

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Armia Czerwona, wyzwolenie, Rosjanie, żołnierze radzieccy, herbata, konserwy

Pierwsze zetknięcie z żołnierzami sowieckimi

Potem zaczęły się walki o Lublin, które trwały – no, nie wiem. Myśmy siedzieli w takiej piwniczce naszej. Na pewno 2-3 dni było. Nie wychodziliśmy na miasto. Przed dom ojciec wyszedł trzeciego dnia, bo jakiś tam oficer przyszedł i zagadnął coś do ojca. Ojciec przecież urodził się i chował pod zaborem ruskim, to język rosyjski jeszcze pamiętał. Rozmawiał z nim. Ja też już wtedy wyszłam. Miałam odwagę przy ojcu stanąć. A ten oficer, to był żołnierz frontowy przede wszystkim, zmęczony walką, widać było. I jak tylko zajęli Lublin, to od razu rozeszli się po domach, z prośbą czy nie mogliby przemocować pod dachem. Oczywiście ludzie się zgadzali. Sąsiadka moja przyszła do nas i mówi: „Pani Marysiu, my się z mojego mieszkania wyniesiemy do państwa na jedną noc. Niech oni sobie prześpią pod dachem”. I rzeczywiście przyszli i nocowali u sąsiadki. A ten oficer, który z ojcem rozmawiał, stał tak, stał i w pewnej chwili sięgnął do takiego worka, który miał na plecach. (Ojciec mówił: „To nie worek. To jakby ich plecak.”) Wyciągnął coś, co mi przypominało małą, kwadratową, dość grubą czekoladę. Mnie się wydawało, że on mnie częstuje czekoladą. Nawet powiedziałam: „Czekolada?” A on: „Niet, niet. Eto czaj”. Taka suszona herbata. To było wielkie szczęście, bo cały czas okupacji herbaty nie pijaliśmy w domu, bo była strasznie droga. No więc podziękowałam mu. Taki gest z jego strony. Bardzo byli grzeczni, ci żołnierze. Niektórzy przychodzili, prosząc o przenocowanie. Dziękowali za jedzenie, nic nie jedli. Mówili, że jedzenia mają pod dostatkiem. I rzeczywiście wyciągali sobie, przeważnie w puszkach konserwy po rosyjsku i po angielsku napisane. Nawet nas próbowali częstować.

Data i miejsce nagrania	2014-01-13, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"